

MORZE

LUTY '91

Nr 2 (720)
Ukazuje się
od 1924 r.
Cena 7000 zł

PL ISSN 0137-2823
NR INDEKSU 365491



**BENEFIS
ADAMA WERKI** str. 16-17

str. 8-9

WINDSURFINGOWA MODA '91

**NAJWIEKSZE
LOTNISKOWCE**
str. 26-27

BENEFIS ADAMA WERKI

Ten trzeci...



Największy wpływ na zaurzeczanie wielu Polaków sprawami morza wywarli w ostatnich kilkudziesięciu latach trzej ludzie. Byli to: marynarz i pisarz w jednej osobie, historyk oraz rysownik. Ten pierwszy to oczywiście Karol O. Borchardt, którego autobiograficzna książka „Złoty kapitan” stała się w naszej literaturze nie kwestionowanym morskim bestsellerem. Z kolei książka historyka, Jerzego Perleka, ukazała w latach 60. obraz heroicznych zmagani polskich marynarzy w okresie II wojny światowej. A ten trzeci to rysownik – Adam Werki.

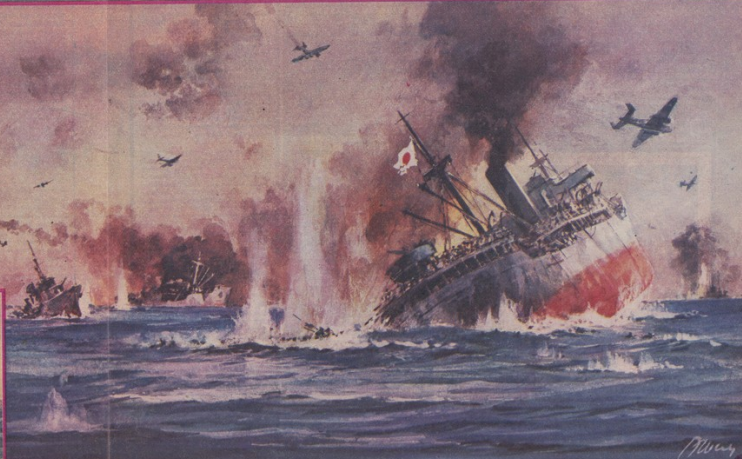
Od kilkudziesięciu lat pan Adam jest najlepszym morskim ilustratorem w Polsce. Nie ma sobie równego w rysowaniu lub malowaniu statków i okrętów z różnych epok. Jego prace zawsze były odczute „Morzem” i wielu innych wydawnictw, zawsze też cieszyły się olbrzymim wzięciem u czytelników.

Nie da się ukryć, że całe pokolenie Polaków, nie wyłączając zawodowych marynarzy, amatorów uprawiających modelarstwo, patrzy na statki i okręty jak gdyby oczami pana Adama.

Historyczny wkład Adama Werki w popularyzację spraw morskich w Polsce został doceniony. Minister transportu i gospodarki morskiej przyznał w 1990 r. autorowi wielu ryunków i obrazów należną mu od dawna re-sortową nagrodę marynistyczną za całokształt twórczości.

Przyłączając się do gratulacji prezentujemy jednocześnie Czytelnikom „Morza” kilka kolejnych prac Adama Werki. Przy tej okazji pozwalamy sobie zdradzić, na czym m.in. polega wyjątkowość talentu pana Adama. Otóż nie wyraża się ona wyłącznie w drobiazgowym odwzorowaniu wyglądu statku, lecz przede wszystkim w umiejętności oświecenia go na morzu. Statki Adama Werki są po prostu naturalne – one po morzu płyną, zmagają się ze sztormami, walczą z sobą lub giną uznając wyższość żywiołu...

(oc)



MORZE

Nr 4 (734)
Cena 15 000 zł

Ukazuje się od 1924 r.
KWIECIEŃ '92

PL ISSN 0137-2823
Nr indeksu 365491

SUPERNAGRODA
str. 32

Wywiad z premierem
str. 3

KATASTROFA „TITANIKA”



Tajemnice Wilhelma Gustloff

MORZE

NR 9-12
(739-742)

GRUDZIEŃ 1992



CENA: 15000 zł

PL ISSN 0137-2828
Nr indeksu 365491



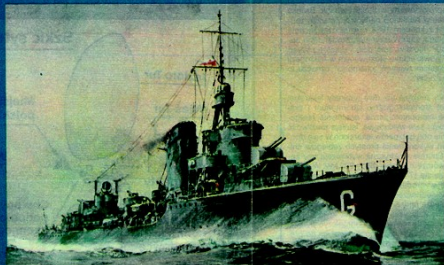
z teki
polskich
marynistów

ADAM
WERKA



kontrtorpedowca „Wicher”

NASZA DUMA: OKRETY



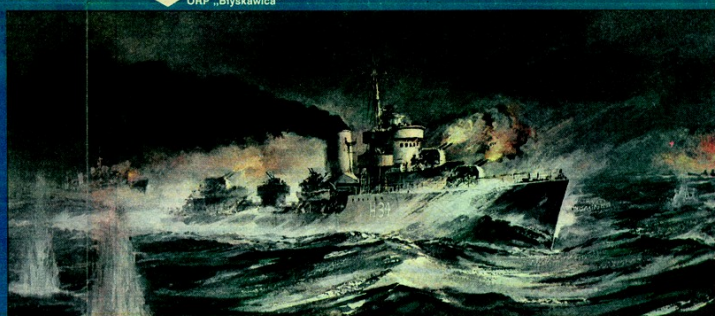
ORP „Grom”

ORB Buckawice

Rysunki:
ADAM WERKA



DRP „Wicher“

 ORP Byé™[illegible]

Witaj... Ryba... Wł... Wzrost kręków francuskich... Istad mie... krety tej klasy w Anglii i wtedy jaz... złożyć mówić o nich z angielska „niz... zyciele”. Pierwszy był „Grom”, który... zginął bo nie przeszedł... dżiz, z pływaczem zachowanym „B... Szwecja”. Pięknie to były okazy, sz... le dobrze zobrozone, jak nie kra... z... najlinniejze w swej klasie na Bałtyku... Francuzi zbudowali nam spory stac... wiesz min „Gryf”, będący jednocześnie okretym szalunem a także własne... z... polawacymi min: „Mewa”, „Ryb... „Jaskółki”, „Czajki” (tuz przed woj... na dosyć jeszcze „Gzapla” i „Zu... Ryb... Otrzymały one także wojno... z... podległe okrety odwołne za... stożeczki holenderskiej: „Orla” oraz

"Sępa". Budowa, Orła zostaje ze składek są zbieranych na Funduszu skiej, na który i my - najzum Im. Długozą - tmy zwa szubackie zię więc poniekąd nasze oki, zamietaliśmy wazy - wiedziliśmy o nich są wyporność, wymiaru niem. Tak już nie było wojnie. Miała przeżyć narka Wojenna nowe „Berkuty”. ale wszystkie ne farnie przez powoła to interesować się ok Boże - znać ich ilości, jemnica wojowska, dę absurd, stała się przyt - jakże tam, gromadzi awnie na ogół wiedzy nie było w szubie, prze dume społeczeństwa, dzic cieple uczucia. Mo zmienić?